

Ania Kańska Małachowska – „LOKALNA KRETYNKA czyli krótko o tym, jak parodia sztuki przebija sztukę...”

kulturalnyswiatani.blogspot.com, 4 stycznia 2016

link: <http://kulturalnyswiatani.blogspot.com/2016/01/lokalna-kretynka-czyli-krotko-o-tym-jak.html>

Kiedy Przyjaciele zaproponowali mi wyjście na spektakl do Teatru Barakah nie byłam jakoś specjalnie tym faktem podekscytowana. Ot, jakaś kolejna improwizacja zamiast prawdziwej sztuki, pomyślałam... Jak bardzo się myliłam, niechaj świadczy rumieniec na mojej twarzy, pisząc te słowa!

Teatr Barakah to instytucja mieszcząca się w podziemiach starej kamienicy przy ulicy Paulińskiej w Krakowie. Miejsce klimatyczne, w duchu artystycznej bohemy idealnie wkomponowuje się w atmosferę dzielnicy Kazimierz. Przed spektaklem tłum widzów w zróżnicowanym bardzo przedziale wiekowym świadczy o ugruntowanej wśród publiczności pozycji tej sceny w krakowskim pejzażu teatralnym.

Widownia ciasna, niekomfortowa, ale wchodzących witają uśmiechami i dobrym słowem Artyści, co całkowicie rekompensuje niedogodności. A później rozpoczyna się Spektakl. Duża litera całkowicie zamierzona - stworzenie przedstawienia, które utrzymuje napięcie oraz radość widza przez cały czas jego trwania to wielka Sztuka!

Noce Waniliowych Myszy to cykl spektakli komentujących niejako wydarzenia z bliższej lub dalszej rzeczywistości. W duchu kabaretowej satyry artyści drwią z między-, ale zwłaszcza z narodowych przywar, niedoskonałości systemu władzy, zasad (lub ich braku) panujących w show-biznesie, z relacji i reakcji międzyludzkich nie oszczędzając przy tym układów homo oraz hetero wiadomych. Niebanalny tytuł cyklu zaczerpnięty został z jednego z wierszy znanego pisarza Charlesa Bukowskiego.

Spektakl, na który zostałam zaproszona - LOKALNA KRETYNKA, nawiązuje, czy też raczej jest pewnego rodzaju ripostą na przedstawienie niedawno powstałego krakowskiego Teatru Variete "Legalna Blondynka". To feeria barwnych postaci, znakomitych piosenek i genialnych tekstów, które śmieszą, ale także zmuszają do refleksji. Rozmyślnie i świadomie odsłonięte zostają wszelkie ułomności panujące w świecie przemysłu rozrywkowego, a kicz, tandeta, wpływowe znajomości oraz pieniądź pełnią tu władzę nadrzędną. Artyści Teatru Barakah świetnie prezentują niuansy rządzące tym światkiem, gdzie kult snobizmu i bylejakości zabija prawdziwy talent i szczerą emocje.

Umiejętności aktorskie i wokalne, tryskająca energia oraz entuzjazm to niezaprzeczalne atuty aktorów, biorących udział w spektaklu. Z kolei niezwykle wycucie i dowcip, którym wykazali się scenarzyści - Dawid Barański, Amadou Guindo oraz Tadeusz Like czyni z tego przedstawienia kwintesencję kabaretowej satyry w najlepszym stylu. Wielkie wrażenie zrobiła na mnie Ewelina Przybyła, aktorka obdarzona niezwykle, temperamentnym głosem i aktorską precyzją. Świetnie zaprezentowali się Lidia Bogaczówna, Karolina Kazon, Ana Nowicka, Ewa Breguła, Monika Kufel, Martyna Krzysztofik, Zuzanna Skolias oraz panowie Krzysztof Bochenek, Bartosz Buława, Szymon Grzybek, Karol Kossakowski, Marcin Kuźmiński. Reżyserem spektaklu jest Ana Nowicka, która dzięki temu wspaniałemu teamowi stworzyła na scenie fenomenalny parodyjny kabaret, w

którym każdy z wykonawców ma swoje "5 minut" i z którego każdy wywiązuje się w stu, a nawet więcej, procentach.

Jestem pełna uznania dla Zespołu Teatru Barakah. W mieście, które jest kulturalną perełką Polski, ale w którym trudno o naprawdę dobry teatr (w kontekście pojęcia sztuka), udało im się stworzyć miejsce, do którego chce się wracać, które przyciąga jak magnes swoją klimatycznością i profesjonalizmem oraz entuzjazmem. To grupa fantastycznych aktorów, prawdziwych profesjonalistów, którzy nie boją się nowych wyzwań i prężnie tworzą wielopłaszczyznową przestrzeń dla najbardziej wymagającego widza.

Brawo!